

Ręczny aparat fotograficzny to polski wynalazek!

17 października 2024

135 lat temu, 16 października, warszawski fotograf Konrad Brandel opatentował ręczny aparat, umożliwiający szybkie fotografowanie z ręki. Sam stał się zaś pionierem polskiego fotoreportażu, wykonując zdjęcia warszawskich targowisk, parków, nabrzeży, regat, wyścigów konnych, uroczystości czy pogrzebów.



Konrad Brandel (urodzony 25 listopada 1838 roku w Warszawie) to wybitny polski fotograf, wynalazca i konstruktor aparatów fotograficznych. Już będąc w gimnazjum interesował się fotografią, a nawet pisał na ten temat do gazety (Konrad Brandel, Jan Banzemer: Popularny wykład fotografji z dodaniem zastosowania jej do rytownictwa, „Przyroda i Przemysł”, 1857).

Praktyczne umiejętności rozwinął w warszawskim zakładzie Karola Beyera, zwanego ojcem polskiej fotografii. Własny zakład fotograficzny „K. Brandel i S-ka” otworzył w Warszawie w roku 1865 przy ulicy Nowy Świat, pod numerem 57, do spółki z bratem Władysławem Brandlem i przyjacielem Marcinem Olszyńskim.

Zakład Brandla wykonywał przede wszystkim portrety, ale także reprodukcje dzieł sztuki czy zdjęcia medyczne (w roku 1874 za album fotograficzny chorób skórnych dostał w Paryżu medal od Société Française de Photographie). Bardzo popularne były jego widoki Warszawy (w tym słynna panorama z wieży Zamku Królewskiego z roku 1873) czy publikowane od roku 1866 ściennie kalendarze z fotomontażami, przedstawiającymi główne wydarzenia minionego roku. Fotograf dokonywał pionierskich wyczynów, robiąc zdjęcia na moście Kierbedzia przy świetle iskry elektrycznej (1864) czy jako pierwszy w Polsce – zdjęcia z lecącego balonu (1865). Ceniono wartość artystyczną jego dzieł. Współpracował m.in. z „Tygodnikiem Ilustrowanym”, „Fotografem Warszawskim” i „Wędrowcem” – wprowadził metody pozwalające na powielanie fotografii drukiem, bez potrzeby wykonywania rycin na ich podstawie.

Jednak przez wiele lat nie mógł robić zdjęć, które obecnie nazywamy reporterskimi.

Rozwój fotografii w XIX wieku miał kilka etapów. Pierwsze próby Nicephora Niepce’a ze światłoczułym asfaltem syryjskim wymagały wielogodzinnych naświetleń w pełnym słońcu. Rozwinięcie tej idei przez Louisa Jacquesa Daguerre’a to proces dagerotypii – srebrna płytką aktywowana jodem, którą trzeba było naświetlać przez wiele minut, a do wywoływania obrazu używać toksycznych par rtęci. Dagerotypów nie można było powielać. Kolejnym etapem była metoda kolodionowa (zwana też mokrą płytą), wynaleziona przez Legraya i Archera w 1851. W Polsce zaczął ją stosować Karol Beyer już w roku 1852. Jak sama nazwa wskazuje, szklane płyty, pokryte warstwą kolodionu, zawierającego światłoczuły halogenek srebra, musiały być każdorazowo sporządzane przez fotografa przed wykonaniem zdjęcia i użyte, zanim wyschły. Długi czas ekspozycji nadal praktycznie wykluczał zdjęcia poruszających się obiektów czy fotografowanie bez statywu. Dzięki tej technice powstawały jednak nie tylko zdjęcia martwych natur czy upozowanych osób, ale także krajobrazowe czy wojenne (choć trzeba było

podróżować z zapasem ciężkich i dużych szklanych płyt oraz namiotem-ciemnią).

Dopiero w roku 1871 nastąpił przełom: brytyjski lekarz Richard Leach Maddox opracował metodę bromo-srebrowo-żelatynową, zwaną też „suchą płytą”. Pokryte żelatynową emulsją szklane płyty nie tylko miały czułość wielokrotnie wyższą od kolodionowych, ale też mogły być długo przechowywane, co umożliwiało ich wytwarzanie w fabrykach i ładowanie do kaset. Fotografia stała się dostępna także dla amatorów, których odstraszały wcześniejsze komplikacje. Krótki czas ekspozycji uzyskiwany dzięki mechanicznej migawce pozwalał fotografować nowe tematy w nowy sposób.

Zawsze będący w awangardzie postępu technicznego Brandel wykorzystał zalety nowej metody, opracowując około 1883 roku swój opatentowany w roku 1889 fotorewolwer – trzymany w ręce aparat, którego magazynek mieścił 1, 2, 12, a po udoskonaleniu – nawet 25 szklanych płyt. Obudowę – drewnianą skrzynkę z celownikiem ramkowym – wykonywał kuzyn wynalazcy, August Brandel- stolarz i mechanik. Obiektyw umożliwiający ustawienie ostrości od 10 kroków (około siedmiu metrów) do nieskończoności, oraz migawkę o czasie 1/50 sekundy sprowadzano z zagranicy. Obiektyw dostarczała najpierw firma Steinheil, a później – Françoise.

Brandel opatentował swój „fotorewolwer” dokładnie 135 lat temu, 16 października 1889 r.

W sumie powstało co najmniej pięć wersji aparatu o różnych formatach – najwcześniejsza korzystała z płyt 6,5 x 9 centymetrów, późniejsze – 9 x 12 i 12 x 16,5 cm. Podobny aparat opracował w tym okresie inny warszawski fotograf, Aleksander Karoli, jednak to Brandlowi przyznano patent.

Produkowane na zamówienie aparaty Brandla sprzedawały się w liczbie ponad 100 sztuk. Używali ich między innymi malarze Wojciech Gerson, Julian Fałat, Henryk Siemiradzki, Maksymilian

Gierymski i Juliusz Kossak.

Sam Brandel, dzięki niewielkiemu i szybkiemu w działaniu fotorewolwerowi, stał się pionierem polskiego fotoreportażu – wykonał wiele zdjęć przedstawiających widoki i scenki z życia Warszawy – targowiska, parki, nabrzeża, regaty, wyścigi konne, zabawy, uroczystości religijne czy pogrzeby. Był także fotografem zjazdu trzech cesarzy w Skierniewicach (1884). Za swój fotorewolwer otrzymał wtedy order od cesarza Franciszka Józefa.

Oryginały fotografii Konrada Brandla są między innymi w zasobach Muzeum Historycznego m. st. Warszawy oraz Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy. Stanowią dokument rozwoju miasta w drugiej połowie dziewiętnastego wieku.

W roku 1900 Konrad Brandel wycofał się z życia zawodowego, Osiadł w Toruniu, gdzie zmarł 28 października 1920 roku. Pochowany został jednak na warszawskich Powązkach (kwatery 175-1-14).

Autorstwo: Paweł Wernicki (PAP)

Zdjęcie: Konrad Brandel (CC0)

Źródło: NaukawPolsce.pl

Źródłografia

1. Krystyna Lejko, „Warszawa w obiektywie Konrada Brandla”, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1985.
2. Ignacy Płazewski, „Dzieje polskiej fotografii”, Warszawa 2003.
3. Henryk Latoś, „1000 słów o fotografii”, wyd. II, Warszawa: Wydawnictwo MON, 1979.
4. „Wikipedia”.